



Rzadko mamy okazję oglądać włoskie filmowe produkcje wojenne, tym bardziej więc warto zapoznać się z dostępnym na płytach DVD filmem zatytułowanym „El Alamein. Na linii ognia”. Ten obraz wyprodukowany w 2002 r. – jak podpowiada tytuł – ukazuje włoski udział w walkach w Afryce Północnej, a zwłaszcza w decydującej o losach kampanii tzw. drugiej bitwie pod El Alamein.

„El Alamein” – włoski punkt widzenia



Bohaterem zbiorowym jest jedna kompania z dywizji Pavia zajmująca w październiku 1942 r. pozycję na skrajnie południowym odcinku frontu, tuż przy depresji El Quattara. Bohater jednostkowy to przydzielony do niej prosto z Włoch młody student-ochotnik o imieniu Serra (Paolo Briguglia). Na front zgłosił się pod wpływem propagandowych haseł, przekonany, że już niedługo włoskie oddziały triumfalnie wkroczą do Aleksandrii. Na miejscu jego entuzjazm i zapał zderzone zostają z marazmem, zniechęceniem kolegów i ciężkimi warunkami pustynnej służby.

Autorom filmu świetnie udało się oddać specyfikę północnoafrykańskiej wojny okopowej – potworny upał w dzień, zimno w nocy, nuda i beczynność, wszechobecny piach, brud, brak wody (dzienny przydział to ćwierć litra, wszyscy pytają nowo przybitego Serrę czy ma świeżą wodę), nękający ostrzał z angielskiej strony, monotonne jedzenie, powszechna czerwotka. Ten bytowy realizm to silna strona filmu.

Względny spokój frontowej egzystencji przerywa nagle brytyjska ofensywa, która niczym walec przetacza się przez włoskie pozycje. W kulminacyjnej bitwie kompania por. Fiore (Emilio Solfrizzi) ponosi ciężkie straty. Słabo uzbrojeni Włosi zostają wręcz rozjechani przez czołgi i zalani przez masę angielskiej piechoty. Odtąd oddział (a w zasadzie to, co z niego zostało), będzie się już tylko cofał w poszukiwaniu kolejnej linii obrony.

Polskiemu widzowi ta epopeja może skojarzyć się z realiami kampanii wrzesniowej. Jednostka Fiore kierowana chaotycznymi, zmieniającymi się rozkazami pieszo pokonuje dziesiątki kilometrów, by na miejscu dowiedzieć się, że dotychczasowe rozkazy są już nieaktualne, obrona organizuje się trzydzieści kilometrów dalej, a tutaj zaraz będą Anglicy... Nie ma wody, samochodów, dowódców. Maszerujących Włochów mijają w pędzie pojazdy Afrika Korps wypełnione niemieckimi żołnierzami, które ani myślą się zatrzymać. Włoski pułkownik nakazuje






walczyć do ostatniego naboju, po czym wsiada do samochodu i czym prędzej odjeżdża w kierunku zachodnim. Z pododdziału Fiore ogarniętego nagle przez brytyjski podjazd pozostaje w końcu zaledwie trzech ludzi...

Mało w filmie Enzo Monteleone jest scen batalistycznych. Ważniejsze są ludzkie odczucia wobec wojny – jej okrucieństwa i bezsensu. „Śmierć tylko w podręcznikach jest piękna. Naprawdę jest odrażająca i śmierdzi” – stwierdza idealista Serra. Jego koledzy giną po kolei rozetrwani pociskami, poszarpani odłamkami, popadają w obłąd pod wpływem koszmarnych przeżyć.

Ważnym bohaterem filmu jest pustynia – milcząca, groźna, ale i piękna, wspaniale filmowana przez Daniele Nannuzziego. To na niej rozgrywa się jatka, a ona jest tylko niemym świadkiem tych zmagañ. Z równą cierpliwością chłonie ludzkie ciała, jak i wraki czołgów czy samochodów, którymi cała jest upstrzona. Jest też w filmie kilka pięknych scen dopełnionych wspaniałą orientálną muzyką: kąpiel czwórki przyjaciół w Morzu Śródziemnym, upragniony deszcz padający na zmęczonych żołnierzy, maszerujące po pustyni długie kolumny Włochów, rozświetlone wystrzałami brytyjskiej artylerii nocne niebo. I przejmująca finałowa scena w mauzoleum (przywołuje myśl podobną scenę z „Szeregowca Ryana”).

Porównanie filmu Monteleone z niedawno recenzowanym na łamach „Komandosa” czeskim „Tobrukiem”, opowiadającym wszak o tym samym – wojnie w Afryce Północnej i ludzkich reakcjach na jej okropności – wypada zdecydowanie na korzyść produkcji włoskiej. Warto więc, w mym przekonaniu, zapoznać się z tym włoskim spojrzeniem na wojnę w Afryce. 

Paweł Stachnik

„El Alamein. Na linii ognia”, reż. Enzo Monteleone, prod. Cattleya, Włochy, 2002 r.

NOWOŚCI BELLONY

www.bellona.pl



cena-detaliczna
29-zł
cena wysyłkowa
23,75 zł

cena-detaliczna
35-zł
cena wysyłkowa
28,70 zł



cena-detaliczna
45-zł
cena wysyłkowa
36,90 zł



księgarnia internetowa!

kupuj taniej

Prowadzimy sprzedaż wysyłkową wszystkich swoich książek z rabatem – za zaliczeniem pocztowym.

Zamówienia prosimy przysyłać pod adresem:
Bellona S.A., ul. Grzybowska 77, 00-844 Warszawa,
Dział Wysyłki tel. 022 45 70 306, handel@bellona.pl,
www.ksiegarnia.bellona.pl